

Sygn. akt: XII C 51/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2016 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach XII Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Andrzej Kieć
Protokolant:	Marta Strzała

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2016 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki A. K. kwotę 235 000 zł (dwieście trzydzieści pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami liczonymi w następujący sposób:

- od kwoty 135 000 zł (sto trzydzieści pięć tysięcy złotych) od dnia 25 lipca 2013r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty

- od kwoty 100 000 zł (sto tysięcy złotych) od dnia 16 kwietnia 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9 320 zł (dziewięć tysięcy trzysta dwadzieścia złotych) tytułem odszkodowania;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki rentę uzupełniającą w wysokości po 350 zł (trzysta pięćdziesiąt złotych) miesięcznie tytułem zwiększonych potrzeb począwszy od lutego 2015 r. płatną do dnia 10-go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi do dnia 31 grudnia 2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;

4. zasądza od pozwanego na rzecz powódki rentę uzupełniającą w wysokości po 590 zł (pięćset dziewięćdziesiąt złotych) miesięcznie w związku z utratą zdolności do pracy zarobkowej począwszy od lutego 2015 r. płatną do dnia 10-go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi do dnia 31 grudnia 2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;

5. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

6. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6 550,31 zł (sześć tysięcy pięćset pięćdziesiąt 31/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

7. nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu państwa-Sądu Okręgowego w Gliwicach z zasądzonych na jej rzecz w punkcie 1 roszczenia kwotę 717,56 zł (siedemset siedemnaście złotych 56/100) tytułem kosztów sądowych;

8. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu państwa-Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 14 881,57 zł (czternaście tysięcy osiemset osiemdziesiąt jeden 57/100) tytułem kosztów sądowych.

Sygn. akt XII C 51/15

UZASADNIENIE

do wyroku z dnia 8 września 2016 roku

Powódka A. K., pozwem z dnia 2 marca 2015 roku, wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. następujących kwot:

- 256.627,68zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 235.000zł od dnia 25 lipca 2013 roku do dnia zapłaty,

- 350zł tytułem uzupełniającej comiesięcznej renty w związku ze zwiększonymi potrzebami, począwszy od lutego 2015 roku, płatnej do 10 dnia każdego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności,

- 590zł tytułem uzupełniającej comiesięcznej renty w związku z utratą zdolności do pracy zarobkowej, począwszy od lutego 2015 roku, płatnej do 10 dnia każdego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności,

Nadto powódka wniosła o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Na uzasadnienie swego żądania powódka podała, że w dniu (...) roku będąc pasażerką motocykla, uległa wypadkowi komunikacyjnemu. Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie OC u pozwanego.

W wyniku wypadku powódka doznała licznych obrażeń ciała. Pomimo trwającego trzy lata leczenia i rehabilitacji, rokowania co do stanu zdrowia powódki są niepewne, a wręcz istnieje zagrożenie pogorszenia się jej stanu. Zgodnie z opiniami dwóch niezależnych lekarzy ortopedów, powołanych celem ustalenia stanu zdrowia powódki, wyłącznie z przyczyn ortopedycznych powódka doznała 55% uszczerbku na zdrowiu. Doznany przez powódkę uraz skutkuje, począwszy od dnia wypadku, orzeczeniem wobec niej umiarkowanego stopnia niepełnosprawności oraz niezdolności do pracy. Sytuacja, w jakiej znalazła się powódka stała się dla niej nie do zniesienia. W trakcie leczenia powódka dowiedziała się o możliwości amputacji nogi, co doprowadziło do jej załamania nerwowego i próby samobójczej. Powódkę odratowano, ale leczy się psychiatrycznie. skutki wypadku spowodowały ogromne zmiany w życiu powódki. Pomimo stałego zażywania leków przeciwbólowych powódka stale odczuwa przeszywający ból o różnym stopniu intensywności. Liczne złamania mocno ograniczyły możliwości ruchowe powódki. Powódka nie była w stanie wykonywać podstawowych czynności takich jak korzystanie toalety czy mycie ciała. Długotrwałe przebywanie w łóżku skutkowało ogólnym osłabieniem organizmu, spadkiem masy ciała, ograniczeniem krążenia krwi. Powódka porusza się o kuli. Chodzenie sprawia jej dużą trudność. Noga jest zniekształcona, nienaturalnie wygięta, widoczne są blizny, przez co powódka czuje się mniej atrakcyjna. Powódka w chwili wypadku była osobą młodą (22 lata). Uraz spowodował u niej znaczne upośledzenie prawidłowych czynności organizmu. Przed wypadkiem powódka planowała dopiero swoją przyszłość – kontynuowanie nauki, rozpoczęcie kariery zawodowej, podróże, wycieczki. Powódka bardzo lubiła tańczyć, jeździła na rolkach, na rowerze, chodziła na basen i lodowisko. Obecnie z trudem chodzi, nie mówiąc o wyjściu ze znajomymi do klubu. Przeżycia powódki związane z wypadkiem, leczeniem, zniekształceniem ciała, blizny, trudności w poruszaniu się, ograniczenia towarzyskie, skutkują tym, że powódka ma poczucie wstydu, braku intymności, niskie poczucie wartości. W wyniku wypadku zwiększyły się też potrzeby powódki – pomoc osób trzecich, zakupy leków, dojazdy do szpitali, koszty ubezpieczenia zdrowotnego. Dodatkowo powódka utraciła zdolności zarobkowe. Na skutek wypadku powódka jest osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, jest niezdolna do pracy. Przed wypadkiem była osobą młodą i bardzo silną, kształciła się, pracowała zawodowo.

Pozwany przyznał powódce zadośćuczynienie w wysokości 65.000 zł, powódka żąda dalszego zadośćuczynienia w wysokości 235.000 zł. Powódka domaga się nadto dalszego odszkodowania: 957,63 zł z tytułu kosztów leczenia, 610,05 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów, 20.060 zł tytułem kosztów opieki.

Ponadto powódka żąda renty uzupełniającej, w związku ze zwiększonymi potrzebami oraz w związku z utratą zdolności do pracy zarobkowej.

W odpowiedzi na pozew (k.344), pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwany podał, że w wyniku procesu likwidacji szkody wypłacono powódce kwotę 65.000zł tytułem zadośćuczynienia i 76.043,83zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. Łącznie wypłacono 141.043,83zł. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia wzięto pod uwagę cierpienia fizyczne i psychiczne powódki, będące następstwem urazu, okres trwania leczenia i rehabilitacji, trwałe następstwa wypadku, ograniczenia w życiu codziennym, wiek powódki i prognozy na przyszłość. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem zadośćuczynienie ma pełnić funkcję kompensacyjną a nie represyjną, przy zachowaniu warunków adekwatności i odpowiedniości. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu krzywdy, a nie może być źródłem wzbogacenia. W tym świetle brak podstaw faktycznych i prawnych do uwzględnienia powództwa. Pozwany odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy za normalne następstwa zdarzenia. Wypłacona kwota z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania jest adekwatna do cierpień i powinna w pełni zaspokoić roszczenie powódki. Roszczenie powódki jest wygórowane i nie poparte żadnymi dowodami. Powódka nie wykazała, by od daty wypłaty zadośćuczynienia przez pozwanego ujawniła się nowa krzywda, uzasadniająca żądanie dalszej kwoty zadośćuczynienia. Pozwany pokrył też wszystkie udokumentowane przez powódkę koszty leczenia, żądanie wypłaty dalszego odszkodowania jest niezasadne i nieudowodnione. W tej sytuacji powództwo winno zostać oddalone. Pozwany wypłaca powódce dobrowolnie rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 250 zł miesięcznie oraz rentę z tytułu utraconych dochodów w wysokości 695,20 zł; łącznie 945,20 zł miesięcznie. Pozwany zakwestionował roszczenie w zakresie renty uzupełniającej, jak i termin naliczania odsetek.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...) roku w Z., powódka będąc pasażerką motocykla, uległa wypadkowi komunikacyjnemu. Sprawcą wypadku był kierujący motocyklem marki S. R. L., którego OC ubezpieczała strona pozwana.

W wyniku wypadku powódka doznała licznych obrażeń ciała w postaci złamań obejmujących liczne okolice kończyny dolnej oraz urazu wielomejscowego, w szczególności: złamania trzonu kości udowej lewej z przemieszczeniem, złamania otwartego dalszej nasady goleni lewej typu pilon, a także: infekcji głębokiej goleni lewej, ubytku powłoki goleni lewej, znacznego stopnia zaburzenia funkcji w obrębie stawów skokowych, powikłanych przewlekłym zapaleniem kości, stawów, przetokami, martwicą, zmianami troficznymi i innymi zmianami wtórnymi.

Bezpośrednio po wypadku powódka została przewieziona do (...) Szpitala (...) w S., w którym była hospitalizowana przez okres dwóch miesięcy (do 2 listopada 2012 roku). Powódka poddana została kolejno następującym zabiegom operacyjnym:

- w dniu (...) roku wykonano zamkniętą repozycję złamania trzonu kości udowej lewej ze stabilizacją wewnętrzną sp. gwoździowania śródszpikowego oraz otwartą repozycję złamania dalszej nasady goleni lewej ze stabilizacją wewnętrzną sp. AO,
- w dniu 28 września 2012 roku wykonano rewizję po złamaniu dalszej nasady goleni lewej, oczyszczono ubytek powłok, dokonano restabilizacji złamania,
- w dniu 29 października 2012 roku wykonano przeszczep skóry ubytku powłok.

W czasie dalszego leczenia doszło do mechanicznego powikłania stabilizatora wewnętrznego i zaburzenia osi kończyny, w wyniku czego powódka w dniu 13 maja 2013 roku ponownie trafiła do (...) Szpitala (...) w S., gdzie przebywała do 31 maja 2013 roku. Wykonano u niej zabieg operacyjny (osteotomii naskokowej) i założono zewnętrzny stabilizator. Powódka musiała poruszać się o kulach. Z uwagi na opóźniony zrost kości powódka we wrześniu 2013 roku ponownie trafiła do tego samego szpitala, gdzie przeszła kolejny zabieg (zrost opóźnionego złamania podudzia poprzez ostrzyknięcie szpikiem kostnym zrostu). Następnie operacyjnie usunięto powódce aparat i założono gips, a w lipcu 2014 roku operacyjnie usunięto gwóźdź śródszpikowy z kości udowej.

Pomimo trwającego trzy lata leczenia i rehabilitacji, rokowania co do stanu zdrowia powódki są niepewne (istnieje zagrożenie pogorszenia się jej stanu). Doznany przez powódkę uraz skutkuje, orzeczeniem wobec niej umiarkowanego stopnia niepełnosprawności oraz niezdolności do pracy.

Obecnie u powódki stwierdza się stan po złamaniu trzonu lewej kości udowej, z niewielką deformacją osi długiej, trwałą deformacją struktury anatomicznej kości, wiarygodnym zespołem skarg subiektywnych. Ponadto stwierdza się stan po otwartym, zmiążdżeniowym, wybuchowym złamaniu dalszych nasad obu kości podudzia lewego, po wielokrotnym leczeniu operacyjnym wygojone ostatecznie z utrwalonymi zmianami destrukcyjnymi, przykurczem wielostawowym, zaburzeniami unaczynienia i czucia powodującymi dysfunkcję statyczno-dynamiczną porównywalną z utratą kończyny dolnej na poziomie podudzia.

Pod kątem urazów ortopedyczno-traumatologicznych powódka doznała 58% uszczerbku na zdrowiu. Dolegliwości bólowe oraz dyskomfort związany z leczeniem i rekonwalescencją były bardzo nasilone zwłaszcza w okresie do końca grudnia 2013 roku. W tym czasie powódka wymagała pomocy osób trzecich w czynnościach życia codziennego w wymiarze średnio 4-5 godzin na dobę. Obecnie powódka wymaga okresowej rehabilitacji celem utrzymania istniejącego status quo i zapobiegnięcia powstawania zaników mięśniowych, nasilaniu się istniejących przykurczów, zwłaszcza w obrębie stawów stopy, głównie palców, mięśni podudzi i uda, stawu kolanowego i skokowego. Rehabilitacja winna być prowadzona regularnie co najmniej 2-3 razy do roku w warunkach ambulatoryjnych w sesjach czterotygodniowych i co najmniej raz w roku w warunkach sanatoryjnych – przez okres najbliższych trzech lat. Takie leczenie co prawda nie umożliwi poprawy funkcji statyczno-dynamicznej lewej kończyny dolnej, ale może pozytywnie wpłynąć na uniknięcie pogłębiania się istniejących zmian. Powódka jest zdolna do pracy jedynie w warunkach pracy chronionej. Doznane obrażenia i ich następstwa spowodowały trwałe upośledzenie funkcjonowania powódki w życiu zawodowym, społecznym i osobistym. Upośledzone zostały wszystkie czynności związane z długim stanieniem, poruszaniem się (chodzeniem i bieganiem), przyjmowaniem pozycji wymuszonych (przysiad, pozycja kuczna).

W czasie wypadku powódka miała 22 lata, mieszkała z chłopakiem. Rozstali się w 2014r.. W ocenie powódki spowodowane to było nie akceptowaniem przez partnera jej sytuacji zdrowotnej. Sytuacja, w jakiej znalazła się powódka stała się bardzo trudna. W trakcie leczenia powódka dowiedziała się o możliwości amputacji nogi, co doprowadziło do jej załamania nerwowego i próby samobójczej (zażycia dużej ilości leków Bisocard). Skutki wypadku spowodowały ogromne zmiany w życiu powódki. Pomimo stałego zażywania leków przeciwbólowych powódka stale odczuwa przeszywający ból o różnym stopniu intensywności. Liczne złamania mocno ograniczyły możliwości ruchowe powódki. Powódka nie była w stanie wykonywać podstawowych czynności takich jak korzystanie z toalety czy mycie ciała. Długotrwałe przebywanie w łóżku skutkowało ogólnym osłabieniem organizmu, spadkiem masy ciała, ograniczeniem krążenia krwi. Powódka porusza się o kuli. Chodzenie sprawia jej dużą trudność, zwłaszcza wchodzenie po schodach. Noga jest zniekształcona, nienaturalnie wygięta, widoczne są blizny, przez co powódka czuje się mniej atrakcyjna. Powódka w chwili wypadku była osobą młodą (22 lata). Uraz spowodował u niej znaczne upośledzenie prawidłowych czynności organizmu. Przed wypadkiem powódka planowała dopiero swoją przyszłość – kontynuowanie nauki, rozpoczęcie kariery zawodowej, podróże, wycieczki. Powódka bardzo lubiła tańczyć, jeździła na rolkach, na rowerze, chodziła na basen i lodowisko. Obecnie z trudem chodzi. Przeżycia powódki związane z wypadkiem, leczeniem, zniekształceniem ciała, blizny, trudności w poruszaniu się, ograniczenia towarzyskie, skutkują tym, że powódka ma poczucie wstydu, braku intymności, niskie poczucie wartości.

Pod kątem urazów psychicznych, w wyniku zdarzenia pojawiły się zaburzenia snu wynikające z dolegliwości bólowych i próba samobójcza podjęta w dniu 21 lipca 2013 roku. Objawom towarzyszyły obawy o zdrowie, sprawność uszkodzonej w wypadku kończyny dolnej, pełnienie określonych ról społecznych. Jednakże z punktu widzenia psychiatrycznego powódka nie odniosła urazów neuropsychologicznych oraz psychicznych w wyniku wypadku. Nie doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu (uszczerbek wynosi 0%). Rokowania co do utrzymania dobrego stanu zdrowia psychicznego powódki na przyszłość są dobre. Powódka obecnie obiektywnie i subiektywnie pozostaje w unormowanym stanie psychicznym, bez osiowych zaburzeń nastroju, jest stabilna emocjonalnie. Nie wymaga stosowania psychofarmakoterapii. Powódka ma swoje zainteresowania, utrzymuje relacje z gronem znajomych i przyjaciół, pozostaje bez ograniczeń w aktywności złożonej pochodnej stanu psychicznego. Obawy powódki o założenie rodziny wynikają z dysfunkcji ortopedycznych, a nie stanu psychicznego.

W wyniku wypadku zwiększyły się potrzeby powódki – pomoc osób trzecich, zakupy leków, dojazdy do szpitali, koszty ubezpieczenia zdrowotnego. Powódka poniosła spore koszty związane z leczeniem, zakupem leków, opatrunków, sprzętu medycznego, kosztów dojazdu. Przez pierwsze osiem miesięcy powódka wymagała stałej opieki (także w późniejszym okresie, gdy przechodziła kolejne zabiegi). Wymagała opieki przy myciu, sprzątaniu, pracach domowych. Stałej opieki wymagała do końca grudnia 2013r., w wymiarze średnio 4,5 godzin dziennie. Obecnie nadal wymaga niekiedy pomocy, gdyż nie jest w stanie wykonać wszelkich czynności. Łącznie koszt opieki do końca grudnia 2013 roku wyniósł 19.880 zł.

Powódka chciałaby kontynuować leczenie i szukać innych możliwości konsultacji. Powódka nie czuje się na siłach by pracować, nawet w warunkach pracy chronionej, bo drętwieje jej noga. Pozwany wypłaca powódce kwartalnie rentę w wysokości 925zł miesięcznie. Powódka nie ma innych dochodów. Nie jest zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy, albowiem jest niezdolna do pracy. Zaraz po wypadku opłacała ubezpieczenie zdrowotne składką 350zł miesięcznie. Trwało to kilka miesięcy, potem powódka przestała z uwagi na brak środków. Od dłuższego czasu, z uwagi na brak ubezpieczenia, nie jest uprawniona do bezpłatnego leczenia. W związku z tym nie leczy się gdyż nie ma na to środków. Powódka utraciła zdolności zarobkowe. Na skutek wypadku powódka jest osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, jest niezdolna do pracy. Porusza się z trudem za pomocą kuli, Odczuwany ból, nieprawidłowe funkcjonowanie nogi oraz zaburzenia natury psychicznej, skutkują, że powódka może mieć poważne trudności z podjęciem zatrudnienia. Z orzeczenia niepełnosprawności, określającego stan powódki do dnia 31 marca 2017 roku wynika, że powódka wymaga stałego zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze oraz pomoce techniczne, ułatwiające funkcjonowanie oraz usługi terapeutyczne i rehabilitacyjne. Przed wypadkiem powódka była osobą młodą (22 lata w chwili zdarzenia), była zatrudniona: w restauracji jako barmanka oraz na Poczcie Polskiej (pracę utraciła ze względu na L-4). Średnio zarabiała ok. 2000zł.

Powódka wynajmuje mieszkanie ale zamieszkuje u matki gdyż został jej odcięty prąd z uwagi na zaległości w płatnościach rachunków. Ponosi następujące miesięczne opłaty: czynsz 470zł, energia elektryczna 120-130zł, gaz 57zł (butla) co 3 miesiące, dodatkowo telefon, Internet.

W dniu 20 września 2012 roku powódka zwróciła się do pozwanego o likwidację szkody i wypłatę stosownego zadośćuczynienia. Ostatecznie decyzją z dnia 25 lipca 2013 roku pozwany przyznał powódce zadośćuczynienie w wysokości 65.000zł. Dodatkowo pozwany przyznał powódce kwotę 10.560zł tytułem poniesionych przez powódkę kosztów opieki. Łącznie tytułem odszkodowania pozwany wypłacił powódce kwotę 76.043,83zł, w tym koszty leczenia, rehabilitacji, dojazdów. Dodatkowo pozwany przyznał powódce rentę na okres 1 maja 2014 roku do 31 marca 2017 roku w wysokości 945,20zł miesięcznie.

Powódka nie otrzymuje z ZUS żadnego świadczenia rentowego (niesporne pismo ZUS z 25.06.2015r k.689). Od 1.05.2013 do 28.02.2015 r powódka była objęta pomocą MOPR w Z., otrzymując niewielkie świadczenia. Stawka godzinowa za usługi opiekuńcze podstawowe w MOPR wynosi min. 10,50 zł – 12 zł (niesporne pismo MOPR z 29.06.2015 k.693).

dowody z: faktur oznaczonych numerami 1-45 w aktach (k.282-326), orzeczeń o stopniu niepełnosprawności powódki z 28 lutego 2013 i 27 marca 2014r. (k.41-44), zaświadczenia PUP K. z 28 kwietnia 2014 roku (k.334), decyzji MOPR Z. z 1 września 2014 roku (k.327-330), zaświadczenia ZUS z 28 lipca 2014r. (k.335), świadectwa szkolnego (k.331-333), pisma powódki z 30 września 2012 roku (k.257-259), treści maila (k.260-261), pisma powódki z 19 listopada 2013 roku (k.262) i z 6 maja 2014 roku (k. 263-265), decyzji pozwanej z 30 października 2014 roku (k.271), z 19 lutego 2014 roku (k.269-270), z 25 lipca 2013 roku (k.268), zeznania świadków: D. J., K. K. (e-protokół z dnia 20.10.2015r k.707), zeznania powódki A. K. (e-protokół z dnia 20.10.2015r k.707), pisemna opinia z zakresu chirurgii i ortopedii (k.732-735), pisemna opinia sądowo-psychiatryczna (k.759-766).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o powołane powyżej dowody. Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów jako nie kwestionowanym przez strony postępowania. Sąd całej rozciągłości dał wiarę zeznaniom powódki oraz zeznaniom powołanych świadków. Zeznania te były wiarygodne albowiem wzajemnie się potwierdzały, były logiczne i konsekwentne – tym samym zasługiwały na uwzględnienie. Sąd dał także wiarę opiniom biegłych z zakresu ortopedii i psychiatrii. Opinie te są rzetelne, jednoznaczne, kompleksowe i oparte o szczegółową dokumentację i badanie powódki, a zatem zasługują na uwzględnienie. Opinie te nie zostały przez strony przekonująco zakwestionowane, ich moc dowodowa zatem nie została obniżona.

Sąd pominął dowód z przesłuchania strony pozwanej, wobec zrzeczenia się tego dowodu przez stronę pozwaną.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rent i emerytur (k.798) gdyż w sprawie nie zachodziła potrzeba dokonywania fachowych obliczeń natury księgowej, rente dla powódki można było wyliczyć w oparciu o pozostały materiał dowodowy, przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego spowodowałoby jedynie zbędną zwłokę w postępowaniu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w zakresie żądania zadośćuczynienia oraz częściowo w zakresie odszkodowania zasługiwało uwzględnienie. Powódka oparła swe roszczenie na przepisach art.444 par. 1 kc i 445 par. 1 kc, zgodnie z którym, w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, sąd może też przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Sama zasada odpowiedzialności pozwanego była bezsporna, sporna była natomiast wysokość odszkodowania oraz należnego zadośćuczynienia.

O rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, albowiem zadośćuczynienie ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych.

Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny sądu. Przepisy prawa co prawda nie określają kryteriów, jakimi sąd winien kierować się ustalając wysokość zadośćuczynienia, ale niewątpliwie ocena sądu winna się opierać na całokształcie okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników jak wiek poszkodowanego, dotychczasowy sposób życia. Z kolei przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba wziąć pod uwagę całokształt okoliczności, a w tym: stopień cierpień zarówno psychicznych jak i fizycznych, intensywność tych cierpień i czas ich trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz innego podobnego rodzaju czynniki.

Z uwagi na fakt, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna zatem wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwyciężanie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócić

została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego (tak SN w wyroku z dnia 9 listopada 2007 roku, VCSK 245/07, LEX nr 369691).

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd doszedł do przekonania, że skutki wypadku były dla powódki niewątpliwie dotkliwe. Wskutek wypadku powódka doznała szeregu obrażeń ciała w postaci złamań obejmujących liczne okolice kończyny dolnej oraz urazu wielomiejscowego, w szczególności: złamania trzonu kości udowej lewej z przemieszczeniem, złamania otwartego dalszej nasady goleni lewej typu pilon, a także: infekcji głębokiej goleni lewej, ubytku powłoki goleni lewej, znacznego stopnia zaburzenia funkcji w obrębie stawów skokowych, powikłanych przewlekłym zapaleniem kości, stawów, przetokami, martwicą, zmianami troficznymi i innymi zmianami wtórnymi. Okres leczenia powódki trwa od długiego czasu i wymaga od niej wielu wizyt w szpitalach poradniach lekarskich i poddawaniu się szeregowi badań i rehabilitacji. Wskutek wypadku powódka cierpi z powodu nieustępujących dolegliwości bólowych, nie może się sprawnie samodzielnie poruszać, zmuszona była do korzystania z pomocy osób trzecich w czynnościach dnia codziennego. Stale przyjmuje leki przeciwbólowe. W trakcie leczenia powódka dowiedziała się o możliwości amputacji nogi, co doprowadziło do jej załamania nerwowego i próby samobójczej (zażycia dużej ilości leków Bisocard). Skutki wypadku spowodowały ogromne zmiany w życiu powódki. Pomimo stałego zażywania leków przeciwbólowych powódka stale odczuwa przeszywający ból o różnym stopniu intensywności. Liczne złamania mocno ograniczyły możliwości ruchowe powódki. Powódka nie była w stanie wykonywać podstawowych czynności takich jak korzystanie toalety czy mycie ciała. Długotrwałe przebywanie w łóżku skutkowało ogólnym osłabieniem organizmu, spadkiem masy ciała, ograniczeniem krążenia krwi. Powódka porusza się o kuli. Chodzenie sprawia jej dużą trudność, zwłaszcza wchodzenie po schodach. Noga jest zniekształcona, nienaturalnie wygięta, widoczne są blizny, przez co powódka czuje się mniej atrakcyjna. Powódka w chwili wypadku była osobą młodą (22 lata). Uraz spowodował u niej znaczne upośledzenie prawidłowych czynności organizmu. Przed wypadkiem powódka planowała dopiero swoją przyszłość – kontynuowanie nauki, rozpoczęcie kariery zawodowej, podróże, wycieczki. Powódka bardzo lubiła tańczyć, jeździła na rolkach, na rowerze, chodziła na basen i lodowisko. Obecnie z trudem chodzi. Przeżycia powódki związane z wypadkiem, leczeniem, zniekształceniem ciała, blizny, trudności w poruszaniu się, ograniczenia towarzyskie, skutkują tym, że powódka ma poczucie wstydu, braku intymności, niskie poczucie wartości.

Zważyć należy, iż zadośćuczynienie ma mieć charakter przede wszystkim kompensacyjny – nie może stanowić zapłaty symbolicznej, musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Z drugiej jednak strony jego wysokość nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok SN z 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX nr 52766). Dodatkowo zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo, ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno te, których poszkodowany już doznał, jak i te które zapewne w związku z doznaniem uszkodzenia ciała lub rozstrojem zdrowia, wystąpią u niego w przyszłości, jako możliwe do przewidzenia następstwa czynu niedozwolonego (por. wyrok SN z 14 października 2015 roku; V CSK 730/14, Lex nr 1844095). Zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. pełni funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma stanowić bowiem przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Podstawowym kryterium określającym rozmiar należnego zadośćuczynienia jest rozmiar doznanej krzywdy tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych, ich intensywność i nieodwracalność ich skutków. Ocenie podlegają również cierpienia psychiczne związane zarówno z ich przebiegiem, jak i w razie ich nieodwracalności ze skutkami, jakie wywołują w sferze życia prywatnego i zawodowego. Rozgraniczać należy te sytuacje, w których doznane urazy zostały wyleczone i nie będą miały dalszych skutków i wpływu ma życie poszkodowanego w przyszłości od tych, w których urazy będą powodowały dalsze cierpienia i krzywdę oraz będą rzutowały na poziom życia i jego jakość. Zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo, ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno te, których poszkodowany już doznał, jak i te które zapewne w związku z doznaniem uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, wystąpią u niego w przyszłości, jako możliwe do przewidzenia następstwa czynu niedozwolonego. Poza okolicznościami wskazanymi wyżej na rozmiar zadośćuczynienia może mieć także wpływ wiek poszkodowanego, utrata szans na normalne życie, rozwój zainteresowań i osiągnięcie zamierzonych celów, poczucie bezradności, utrata zdolności do pracy (por. wyroki z dnia

28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09, z dnia 6 lipca 2012 r., V CSK 332/11, z dnia 30 stycznia 2014 r., III CSK 69/13 - nie publ.).

W orzecznictwie przyjmuje się, że zadośćuczynienie "odpowiednie" powinno być odczuwalne dla poszkodowanego, choć nie może być nadmierne i prowadzić do wzbogacenia. Jak jednak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09 dążenie do tego, by kwoty zadośćuczynienia były utrzymane w "rozsądnych granicach" nie może prowadzić do podważenia funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia; przy ustalaniu jego wysokości nie można nie uwzględniać także tendencji orzecznictwa sądowego w podobnych wypadkach, co pozwoli na uniknięcie znaczących dysproporcji w porównywalnych przypadkach. Skutki wypadku były dla powódki niezwykle poważne, zarówno ze względu na charakter doznanych obrażeń fizycznych, jak i następstwa w sferze psychicznej w czasie leczenia oraz w przyszłości. W dacie wypadku powódka miała 22 lata. Przeszła długotrwałe leczenie, w tym kilkakrotnie bardzo obciążające zabiegi operacyjne, które spowodowały duże cierpienia i które wyłączyły ją z normalnego życia na okres kilku lat. Nie można też pomijać negatywnych psychologicznych skutków urazów, które zaburzały jego funkcjonowanie i wymagały pomocy terapeutycznej i które pozostawiły trwałe ślady w psychice. W kategorii obciążeń psychicznych mieści się też pozostanie blizn pourazowych. Nasilenie dolegliwości bólowych z tym związanych oraz ze skomplikowanym złamaniem lewej nogi było bardzo duże. Następstwa wypadku wpływają negatywnie na codzienne życie powódki, jej aktywność życiową i powodują ograniczenia zawodowe. Powódka w dacie wypadku była bardzo młoda i konieczność zrezygnowania ze sposobu życia właściwego dla tego wieku stanowi poważną dolegliwość.

Mając te względy na uwadze, sąd uznał, iż wypłacona w toku likwidacji szkody kwota 65.000 zł zadośćuczynienia jest zbyt niska i zasądził tytułem zadośćuczynienia dodatkową kwotę 235.000 zł, zgodnie z żądaniem pozwu. Orzekając o zadośćuczynieniu w tej wysokości Sąd wziął pod uwagę zakres cierpień powódki i trwałe uszczerbek na zdrowiu oszacowany przez biegłego na 58%.

Tak zatem ustalona łączna wysokość zadośćuczynienia pozwoli zrekompensować negatywne skutki zdarzenia.

Powódka odsetek od kwoty zadośćuczynienia żądała od dnia 25.07.2013r. Przedprocesowymi pismami wzywała pozwanego o zapłatę z tego tytułu kwoty 200.000 zł (k. 257-268). Sąd uznał zatem, iż w dacie 25.07.2013r. wymagalna była kwota 135.000 zł (65.000 zł pozwany wypłacił dobrowolnie). Odnośnie dalszej kwoty tj 100.000zł, Sąd zasądził zatem odsetki od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pozwu, tj od dnia 16.04.2015r., uznając, iż wówczas nastąpiła wymagalność roszczenia.

Wbrew stanowisku pozwanego, sąd uznał, iż roszczenie było wymagalne w powyższych datach: pozwany otrzymał wezwanie do zapłaty, miał możliwość przeanalizowania roszczenia. Brak spełnienia świadczenia pozbawił powódkę możliwości korzystania ze środków finansowych.

Poza kwotą 235.000 zł zadośćuczynienia, sąd zasądził również odszkodowanie w wysokości 9320zł. Jest to kwota zwrotu kosztów opieki nad powódką. Sąd – zgodnie z opinią biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii – uznał, iż powódka wymagała opieki do końca grudnia 2013r, w ilości 4,5 godzin na dobę codziennie.(k.735). Zgodnie z żądaniem, w 2012r było to zatem 350 godzin a w 2013 r 1638 godzin. Stawka przyjęta przez powódkę w wysokości 10 zł była uzasadniona, na co wskazuje treść pisma MOPR z z 29.06.2015 k.693). Za opiekę dla powódka w 2012r i 2013r. należna więc była kwota 19.880 zł (350 godz + 1638 godz x 10 zł). Pozwany z tytułu opieki wypłacił powódce kwotę 10560 zł, a zatem do dopłaty pozostaje kwota 9320 zł. Konieczności opieki po 2013 r, a zwłaszcza w wymiarze większym niż ustalony w rencie z tytułu zwiększonych potrzeb, powódka nie wykazała.

Pozostałe roszczenia odszkodowawcze również nie zostały wykazane, jako nie mieszczące się w odszkodowaniu wypłaconym dobrowolnie przez pozwanego, zatem powództwo w pozostałym zakresie musiało ulec oddaleniu.

Dodatkowo Sąd uznał za zasadne żądanie pozwu w zakresie renty i zasądził od pozwanego na rzecz powódki rentę uzupełniającą w wysokości po 350 zł (trzysta pięćdziesiąt złotych) miesięcznie tytułem zwiększonych potrzeb począwszy od lutego 2015 r. płatną do dnia 10-go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi do dnia

31 grudnia 2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016r.do dnia zapłaty, a także rentę uzupełniającą w wysokości po 590 zł (pięćset dziewięćdziesiąt złotych) miesięcznie w związku z utratą zdolności do pracy zarobkowej począwszy od lutego 2015 r. płatną do dnia 10-go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi do dnia 31 grudnia 2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016r.do dnia zapłaty.

Powódka żądała w oparciu o art. 444 par. 2 kc zasądzenia renty uzupełniającej w wysokości 350zł tytułem zwiększonych potrzeb powódki oraz renty uzupełniającej w wysokości 590zł w związku z utratą zdolności do pracy zarobkowej.

Sąd uznał te żądania za uzasadnione.

Pozwana przyznała powódce z tytułu zwiększonych potrzeb rentę w wysokości 250 zł miesięcznie (koszty leczenia, koszty opieki, dojazdy – k.719). Dodatkowa kwota 350 zł miesięcznie jest zasadna, biorąc pod uwagę, iż powódka musi opłacać swe ubezpieczenie zdrowotne; obecnie brak takiego leczenia pozbawia ją możliwości leczenia a ubezpieczenie powódka nie posiada gdyż nie pracuje. Wysokość składki ZUS na dobrowolne ubezpieczenie zdrowotne wynosiła w 2015 r 372,55 zł (Monitor Polski z 2015 poz. 135), natomiast w 2016r. wynosi382,16 zł (Monitor Polski z 2016r poz. 720).

Pozwana przyznała powódce rentę z tytułu utraty zdolności zarobkowej w wysokości 695,20 zł miesięcznie. Sąd podzielił stanowisko powódki, iż należna renta z tego tytułu winna odpowiadać co najmniej poziomowi minimalnego wynagrodzenia (w 2015r. 1286,16 zł netto). Powódka utraciła zdolność zarobkowania. Gdy powódka pracowała przed wypadkiem zarabiała ok. 2000 zł. Z czasem jej zarobki mogły rosnąć (większy staż, doświadczenie zawodowe, możliwe doksztalcanie) a na pewno mogły się utrzymywać na tym poziomie. Wzrostowi systematycznie ulega przy tym płaca minimalna. Pozwana winna zatem wypłacać rentę odpowiadającą przynajmniej poziomowi płacy minimalnej. Jak wynika z pisma MOPR z z 29.06.2015 k.693, do lutego 2015r powódka korzystała ze wsparcia MOPR (w lutym 2015 były to kwoty 42 zł i 40 zł). Wypłacana z MOPR świadczenia nie zapewniają nawet minimum egzystencji. Niewielka a wręcz znikoma wartość tych świadczeń nie uzasadnia pomniejszania wysokości renty należnej od pozwanego.

Powódka wskutek pooperacyjnych powikłań stała się osobą niesamodzielną, wymagającą pomocy innych osób, a nadto zwiększyły się jej potrzeby i zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość. W wyniku wypadku zwiększyły się potrzeby powódki – pomoc osób trzecich, zakupy leków, dojazdy do szpitali, koszty ubezpieczenia zdrowotnego.

Powódka nie czuje się na siłach by pracować, nawet w warunkach pracy chronionej, bo drętwieje jej noga. Pozwany wypłaca powódce kwartalnie rentę w wysokości 925zł miesięcznie. Powódka nie ma innych dochodów. Nie jest zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy, albowiem jest niezdolna do pracy. Zaraz po wypadku opłacała ubezpieczenie zdrowotne składką 350zł miesięcznie. Na skutek wypadku powódka jest osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, jest niezdolna do pracy. Porusza się z trudem za pomocą kuli. Odczuwany ból, nieprawidłowe funkcjonowanie nogi oraz zaburzenia natury psychicznej, skutkują, że powódka może mieć poważne trudności z podjęciem zatrudnienia. Z orzeczenia niepełnosprawności, określającego stan powódki do dnia 31 marca 2017 roku wynika, że powódka wymaga stałego zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze oraz pomoce techniczne, ułatwiający funkcjonowanie oraz usługi terapeutyczne i rehabilitacyjne.

Podkreślić należy, iż wysokość renty zależna jest od rzeczywistych potrzeb poszkodowanego i nie można jej ograniczyć do wydatków faktycznie przez poszkodowanego ponoszonych (zwłaszcza, że powódka ma bardzo ograniczone możliwości ponoszenia wydatków z uwagi na ograniczone środki finansowe).

Sąd uznał, iż powódce należy się renta uzupełniająca w łącznej wysokości 940 zł miesięcznie. Powódka w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji wymaga pomocy w zakresie finansowym

Nadto powódka wymaga stałej opieki medycznej, kontynuacji leczenia rehabilitacyjnego. Wszystko to niesie za sobą znaczne koszty.

Biorąc powyższe pod uwagę, orzeczono jak w punkcie 3 i 4 wyroku.

Pozwana była wzywana do wypłaty renty pismem z 6.05.2014 r k.263,264), stąd też zasadne było żądanie odsetkowe od renty.

O zwrocie kosztów procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc, zgodnie z zasadą proporcjonalnego rozdziału kosztów, zależnie od stopnia utrzymania się z żądaniem. Powódka wygrała proces w 95,40% zatem zasądzono na jej rzecz koszty w kwocie 6550,31zł, orzekając jak w punkcie 6 wyroku. W skład kosztów stron wchodzi koszty zastępstwa procesowego po obu stronach wraz z opłata od pełnomocnictwa (2x7214zł)

Na koszty sądowe składają się: opłata od pozwu 13.396zł oraz koszty sporządzonych opinii biegłych w kwotach: 1661,73zł i 541,40zł. Łącznie koszty sądowe wyniosły 15.599,13zł.

Powódka w całości została zwolniona z kosztów sądowych – postanowieniem z dnia 7 kwietnia 2015 roku. Pozostałe do zapłaty koszty sądowe Sąd pobrał w zakresie, w jakim strony utrzymały się z żądaniem - nakazując pobrać od powódki na rzecz Skarbu państwa-Sądu Okręgowego w Gliwicach z zasądzonego na jej rzecz w punkcie 1 roszczenia kwotę 717,56 zł (siedemset siedemnaście złotych 56/100) tytułem kosztów sądowych oraz nakazując pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu państwa-Sądu

Okręgowego w Gliwicach kwotę 14 881,57 zł (czternaście tysięcy osiemset osiemdziesiąt jeden 57/100) tytułem kosztów sądowych, orzekając jak w punktach 7, 8 wyroku, na podstawie art. 113 ust. 1,2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

SSO Andrzej Kieć